Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Nr. 196 Sobota, dnia 20 lipca 1929 r. Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

„Czystka" w Magistracie
czyli
Gdyby kózka nie skakała...

Wiceprezydent Weissberg na zielonej trawce

Okręgowy synhedrjon partyjny pozbawił Tow. Weissberg-Wielińskiego zajmowanej godności

Towarzysz Kałużyński jego następcą

Akcja „Hasła" odniosła skutek

NARESZCZIE!

Taki okrzyk z głębi piersi wyrwie się zapewne każdemu z naszych Czytelników, kto przeczytał powyższą wiadomość.

Nareszcie! Odetchnie każdy z ulgą — „odszedł" ten, kto przez cały — choć, Bogu chwała! — krótki czasokres swego urzędowania na stolcu wiceprezydenckim potrafił tak naokuczać wszystkim, że z radością powitają wyrok O.K.R—u.

Bo niedorósł tow. Weissberg do ciążących na nim obowiązków, choć jest doktorem obojga praw; nie dorósł do zadań, które go czekały. Zagmatwił, spiepszył gospodarkę miasta do tego stopnia, że trudno wybrnąć z fatalnego położenia. Niema pieniędzy na budowę domków na Polesiu Konstantynowskim, nie ma pieniędzy na kanalizację, na roboty brukarskie — słowem klapa w całej pełni. A za wszystko odpowiada tow. Weissberg, który wszechwładnie rządził w potulnym Magistracie.

Z zadowoleniem żegnają też i robotnicy swojego towarzysza — tyle krwi im nie napsuł żaden burżujski Magistrat, co jeden socjalistyczny wiceprezydent.

Żegna go też na dalszą drogę życia i „Hasło", zadowolone tem, że akcja jego, mająca na celu uwolnienie miasta od rządów weissbergowych odniosła tak szybki i błogosławiony skutek.

Więc, choć tow. Weissberg jako importowany z austrjackiego zaboru nie zna może języka rosyjskiego — wołamy za nim z zadowoleniem: Skatertju dorogal

Następcą jego, jak się z wiarogodnych źródeł dowiadujemy, został desygnowany tow. Kałużyński, b. prezes Zarządu Kasy Chorych a zaś „demisjonowanemu" tow. Weissbergowi O.K.R ofiarował posadę dyrektora okręgowego związku Kas Chorych, którą to posadę już kiedyś piastował.

Wal.

MOLOCH WOJNY
zbiera pierwsze ofiary

Kanonada rozpoczęta. Boje na granicy chińsko-sowieckiej

NANKIN, 19.7. Reuter podaje: Wczoraj wieczorem otrzymano tutaj pełny tekst noty sowieckiej, donoszącej o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Chinami. Prezydent Czang—Kai—Czek zwołał natychmiast konferencję rządową. Szef rady ustawodawczej oświadczył, że rząd nie jest zaskoczony notą, której oczekiwano, jednak jego zdaniem nie spowoduje ona poważniejszych następstw, gdyż wojna chińsko—sowiecka nie jest prawdopodobną. Jednakże po odbyciu w Pekinie konferencji przez Czang—Kai—Czeka rząd nankiński przygotowany jest na wszystkie ewentualności. (PAT)

Stan wojenny w Charbinie

TOKIO, 19.7. Według depesz z Charbinu na skutek zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami ogłoszony został w mieście stan wojenny. Po ulicach krążą gęsto patrole chińskie. Gubernator ogłosił odezwę, zagrażającą karą śmierci za szerzenie niepokojących pogłosek. Dzienniki są cenzurowane. W przemyśle i handlu zapanował zastój. (PAT)

Budienny na widowni

BERLIN, 19.7. Z Londynu donoszą: Według wiadomości otrzymanych z Rygi, rząd sowiecki odwołał jenerała Budiennego z urlopu, polecając mu natychmiastowe przeprowadzenie częściowej mobilizacji na Dalekim Wschodzie i w Rosji centralnej. Budienny miał otrzymać rozkaz skoncentrowania wielkiej ilości samolotów wojskowych na pograniczu Mandżurji. Wzmocnione mają być również oddziały piechoty, kawalerji i czołgów na pograniczu. W tym celu został zarekwirowany cały tabor kolejowy. Pozatem wzmocniony ma być również garnizon w Leningradzie. (PAT)

Niemcy przyjęli obronę obywateli wojujących stron

BERLIN, 19.7. Jak donosi prasa, rząd sowiecki wystosował do rządu Rzeszy prośbę, aby ten na czas zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Sowietami a Chinami podjął się ochrony obywateli i interesów sowieckich w Chinach. Analogiczną prośbę wystosował do rządu niemieckiego rząd Chin prosząc o podjęcie się opieki nad interesami i obywatelami Chin w Rosji sowieckiej. Rząd niemiecki załatwił przychylnie obie prośby i wysłał w drodze telegraficznej odpowiednie dyspozycje swoim przedstawicielom w Moskwie i Nankinie. (PAT)

„Biali" w szeregach chińskich

BERLIN, 19.7. Biuro Wolffa podaje z Szanghaju, że rosjanie, żyjący na emigracji w Chinach, byli uczestnicy armji t. zw. „białych" oświadczyli gotowość wstąpienia do wojska i podjęcia walki z Sowietami. Podobno zorganizowane zostały już oddziały rosyjskie w ramach armji chińskiej. (PAT)

Flota rosyjska

SZANGHAJ, 19.7. Dzienniki miejscowe twierdzą, że rząd nankiński nie odpowie na notę sowiecką. Według wiadomości ze źródeł rosyjskich aeroplany sowieckie krążą nad terytorjum chińskiem w Mandżurji rozrzucając odezwy wzywające proletarjat chiński do pomagania Sowietom. Flota rosyjska na Amurze została skoncentrowana w Błagowieszczeńsku, któ ry może posłużyć za punkt wymarszu większych oddziałów do Mandżurji. (PAT)

Bujdy międzynarodówki komunistycznej

MOSKWA, 19.7. Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej wydał odezwę do mas pracujących wszystkich krajów, jednakże skierowaną głównie do proletarjatu Indyj, Chin i innych krajów wschodnich. Odezwa mówi m. i. że w organizowaniu wojny na zachodzie i wschodzie przeciwko Z. S. S. R. są strony Polski, Rumunji, Chin i Afganistanu imperjalizm międzynarodowy posługuje się proletarjatem chińskim w celu zorganizowania napadu na Z. S. S. R. Odezwa zwraca ponadto uwagę, że gwałtowne atki na Z. S. S. R. wzrosły specjalnie w okresie rządów Mac Donalda w Anglji.

Podobną odezwę wydał również komitet wykonawczy młodzieży komunistycznej. (PAT)

Głównodowodzący armji Czerwonej

BERLIN, 19.7. „Berliner Tageblatt" donosi z Moskwy, iż dowodzący załogą wojskową w Moskwie Uborowicz, mianowany został głównodowodzącym armji czerwonej na Dalekim Wschodzie. (ATE)

Silna kanonada

LONDYN, 19.7. Donoszą z Charbinu, iż według opowiadań podróżnych w pobliżu stacyj granicznych słychać silną kanonadę. (ATE)

Dalszy ciąg depesz „wojennych" na str. 2.

Komuniści francuscy zdrajcami i szpiegami

PARYŻ, 19.7. Śledztwo prowadzone w wyniku rewizji dokonanej w redakcji „L'Humanité" stwierdza, że francuska partja komunistyczna była organizacją bojową mającą na celu szerzenie niepokojów między innemi również w kolonjach francuskich. Komuniści podburzali tubylców przeciwko Francji. Podczas rewizji znaleziono dowody, stwierdzające, że większość incydentów w kolonjach francuskich pomiędzy tubylcami a francuzami była zorganizowana przez partje komunistyczną, która wspierała pieniędzmi ruchy wrogie Francji. (ATE)

Trzęsienie ziemi we Włoszech

RZYM, 19.7. Wczoraj około godziny 22 odczuto we Florencji i okolicy silne trzęsienie ziemi, które trwało 8 sekund. Ludność opanowała panika, która w pośpiechu opuszczała mieszkania. W samym mieście trzęsienie nie wyrządziło żadnych szkód. (ATE)

W Aglji wierzą w możliwość wojny

LONDYN, 19.7. Wprawdzie w tutejszych sferach politycznych uważają, że wojna pomiędzy Chinami i Rosją Sowiecką byłaby niekorzystna zarówno dla jednej, jak i dla drugiej strony, to jednak możliwość tej wojny jest poważnie rozważana. „Morning Post" i „Daily Telegraph" z tej okazji w artykułach pisanych w bardzo ostrym tonie występują przeciw ko machinacjom rządu moskiewskiego, przyczem zaznaczają, że wznowienie stosunków dyplomatycznych z Sowietami jest niemożliwością wobec stawiania przez Sowiety sprawy w sposób bezwzględny, równający się dyktowaniu warunków rządowi angielskiemu. Rząd Labour Party znajduje się w kłopotliwem położeniu, gdyż z jednej strony pragnąłby dotrzymać przyrzeczenia danego w zapowiedzianym programie rządu, z drugiej strony jednak niepopularność komunizmu w Anglji wzmożona jeszcze przez możliwość wojny na Dalekim Wschodzie odsuwa sprawę ponownego nawiązania stosunków z Sowietami na dalszą przyszłość. (ATE)

Armje chińskie maszerują ku granicy

LONDYN, 19.7. Donoszą z Mukdenu, iż Czang—Sue—Yang syn zmarłego marszałka Czag—Co—Lina, który bawił w miejscowości Pie—Tao powołany został na rozkaz Czang—Kaj—Szeka do Mukdenu, aby zająć się zorganizowaniem obrony kraju. Dziś wyjechali z Mukdenu i Charbina członkowie konsulatów sowieckich wraz z konsulami na czele. Po Charbinie krążą pogłoski o pierwszych starciach na granicy, które jednak dotąd nie znalazły potwierdzenia ze źródeł urzędowych. Dziś rano otrzymały pułki 5 i 10 korpusu armji, stacjonującej w Kirynie rozkaz wyruszenia na granicę chińsko—sowiecką. (ATE)

Ten jeden jest dobrej myśli

LONDYN, 19.7. Sekretarz stanu Kellog w wywiadzie udzielonym prasie oświadczył, iż bardzo wątpliwem jest wierzyć w jakiś poważniejszy konflikt między Rosją a Chinami. (ATE)

Ofenzywa Rosjan

LONDYN, 19.7. Z Ossaki donoszą, że wojska rosyjskie rozpoczęły ofenzywę, zajmując miasto Mandżuli i stację Pogranicznaja. (PAT)

Pierwsza porażka Rosjan

LONDYN, 19.7. Donoszą z Szanghaju, że wojska rosyjskie, które miały zamiar przejść przez rzekę Amur koło Błagowieszczeńska, zostały zmuszone przez chińczyków do odwrotu. (PAT)

Interwencja Stanów Zjednoczonych

BERLIN, 19.7. Donoszą tu z Waszyngtonu, że ambasador japoński i poseł chiński odwiedzili dzisiaj sekretarza stanu, Stinsona. Według krążących tam pogłosek, Japonja ma zamiar podjąć się pośrednictwa między rządami sowietów a chińskim. Według innych wiadomości, istnieje również możliwość przyjęcia pośrednictwa przez Amerykę pod tym warunkiem, oba państwa, zawikłane w konflikcie, zwrócą się do rządu waszyngtońskiego. (PAT)

W obronie „bożyszcza"

Groźba sądu kapturowego za słowa prawdy

BERLIN, 19.7. Donoszą z Szleswigu, iż organ duński, wychodzący w Flensburgu „Der Schleswiger" zamieścił artykuł o byłym cesarzu niemieckim jako sprawcy wielkiej wojny. Obecnie nadszedł do redakcji list podpisany przez Szlagierowców, domagający się odwołania tego twierdzenia, gdyż w przeciwnym bowiem razie na redaktora tego pisma dokonany zostanie mord kapturowy. List zawiera ustęp, powołujący się na dokonanego przez jego autorów ostatniego zamachu w Szleswigu Holsztyńskim. Podobny list otrzymał również naczelny prezydent Szleswigu Holsztyńskiego. (ATE)

P. Prezydent Rzplitej w Małopolsce

Piąty dzień podróży

Łańcut 19 lipca.

Żegnany owacyjnie przez ludność m. Rzeszowa p. Prezydent udał się w dalszą drogę na zwiedzenie ośrodków rolniczych w powiatach: rzeszowskim, łańcuckim i przeworskim.

W Łańcucie p. Prezydenta entuzjastycznie powitała Rada miejska i miejscowe władze. W Albigowej ustawiony był szwadron 10 p. strzelców. P. Prezydent przejechał przed frontem szwadronu przy dźwiękach hymnu narodowego oraz przed kompanją „Strzelca". W imieniu ludności powitał p. Prezydenta starosta Łodziński.

Następnie p. Prezydent przeszedł do Domu Ludowego, gdzie go powitał ksiądz Krzyżanowski. O godz. 14—ej odbył się w Domu Ludowym w Albigowej obiad, na którym książę Andrzej Lubomirski wniósł toast na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej, powtórzony z entuzjazmem przez obecnych. Następnie orkiestra odegrała hymn narodowy. (PAT)

Rzeszow 19 lipca.

W chwili, gdy p. Prezydent zatrzymał się koło ruin zamku w Melsztynie siostra Jacka Malczewskiego, znanego malarza polskiego, p. Skaryszewska, ofiarowała dostojnemu Gościowi obraz pędzla Jacka Malczewskiego, wyobrażający ruiny zamku melsztyńskiego. (PAT)

Rzeszow 19 lipca...

W Zalesiu, gdzie p. Prezydent nocował, urządzono w piątek rano defiladę ochotniczej straży pożarnej oddziału P. W.

Następnie uczestniczył p. Prezydent w uroczystem nabożeństwie, odprawionem w cerkwi grecko—katolickiej, witany przez miejscowego proboszcza grecko—katolickiego i niezliczone rzesze miejscowej ludności.

(PAT)

Katastrofa tramwajowa



Jak wczoraj donosiliśmy nastąpiło onegdaj na pl. Reymonta zderzenie tramwajów, w wyniku którego „jedynka" przewróciła się wyskoczywszy z szyn.

Zdjęcie nasze przedstawia leżący na boku wagon, któremu przypatrują się tłumy publiczności.

Turniej walk francuskich

W czterdziestym dziewiątym dniu turnieju walczyły następujące pary:

Bahn — Samson — Sztekker.

Radzimy Bahn — Samsonowi wyjechać do Ameryki, bo zapaśnik winien znać przepisy walki. Tymczasem to, co pokazał nam Amerykanin, zakrawa na potępienie.

Brutalność miejsca nie ma. Myśleliśmy, że wyzywając Poochoffa i Sztekkera wykaże cały arsenał umiejętności tymczasem widać, że wkrótce będziemy świadkami jego klęsk Walka ta przyniosła wynik nierozstrzygnięty.

Pooschoff — Karsch.

Pozakonkursowa walka o premję 200 zł. przyniosła zwycięstwo Pooschoffowi, który atakował więcej i był przytem lepszym. Jest stroną atakującą prawie zwycięstwo odnosi zasłużenie. Karsch może poszczycić się siłą fizyczną, zauważyć jednak można, u niego spadek formy. Pooschoff tymczasem równy zawsze. Zwycięstwo osiągnął w 34 minucie bocznym pasem.

Garkowieńko — Kornatz.

Spotkanie dwóch mistrzów świata przyniosło zwycięstwo pierwszemu. Garkowieńko niezwykle ruchliwy zagrażał od pierwszych chwil swemu przeciwnikowi. Brutalny Kornatz broni się zawzięcie przed wiszącą porażką. Często też stara się Garkowieńkę atakować w niedozwolony sposób; mistrz świata nie pozostaje mu dłużnym. Wreszcie w 26 minucie zwycięża Garkowieńko, kładąc kres brutalności przeciwnika.

Stoll — Feristanow.

Ostatnia walka dnia przyniosła publiczności prawdziwą ucztę sportową. Bez odrobiny brutalności walka stała na bardzo wysokim poziomie sportowym.

Siły przeciwników równorzędne: Feristanow robi wrażenie przemęczonego. Walka rezultatu nie dała.

Dziś walczą:
Orłow — Stibor (boks)
Pooschoff — Sztoll.
Karsch — Garkowieńko.
Bahn — Samson — Kornatz (decydująca).

Giełda

DEWIZY.

Belgja 123.94.
Londyn 43.25 trzy czwarte.
Paryż 34.94 i pół.
Praga 26.38 i pół.
Szwajcarja 171.52.
Włochy 46.66.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8.884. Rubel złoty — 4.61. Gram czystego złota — 5.9244. W obrotach prywatnych rubel srebrny — 2.62. 100 kopiejek bilonu srebrnego — 1.15.

TERTIUS GAUDENS?

Japonja ma „apetyt" na Syberję

.Krwawo zapowiadający się konflikt chińsko — sowiecki wzbudził ogólne zainteresowanie się opinji publicznej całego świata kwestją Dalekiego Wschodu. Gdzie leży istotna przyczyna „wojny" pomiędzy .dwoma bądź co bądź kolosami i kto najlepiej wyjdzie na tej nowej zawierusze wojennej?

I oto oczy wszystkich zwracają się ku dalekiej mroźnej Syberji, która stanowi łakomą zakąskę dla przeludnionej Japonji, mogącej ledwie pomieścić się w obecnych swych granicach. W każdym razie Japonja musi szukać nowych terenów, dokądby mogła skierować zbytek swej ludności.

Pod tym względem kwestja Syberji była dla Japonji zawsze bardzo ważną, a w ostatnim czasie weszła nawet na porządek dzienny jako pierwszy punkt, wymagający obszernej naukowej dyskusji. Albowiem od gospodarczej eksploatacji Syberji zależy w dużej mierze rozrost i normalny rozwój samej Japonji. Stało się to jasnem dla Japonji w chwili, gdy drugi teren, ku któremu szły pragnienia i nadzieje japońskie t. j. Chiny rozpoczęły szeroką akcję konsolidacyjną i pacyfikacyjną.

Tymczasem obecne położenie Syberji nie jest na rękę Japonji i to ją zmusza z jednej strony do spotęgowania aktywnych wystąpień tak w sprawie rozwiązania problemu syberyjskiego jak i — z drugiej strony, bezpośredniego wywierania nacisku i interwencji.

Kwestja syberyjska według rosyjskiej gazety emigranckiej „Dni" szeroko omawiana jest obecnie i wśród sfer rządowych i społeczeństwa japońskiego. Nie schodzi ona też ze szpalt prasy codziennej. ..

Przy sposobności omawiania tej kwestji wyłaniają się różne „punkty widzenia" i różne prądy — a wojskowe i nacjonalistyczne koła wysunęły nawet myśl o koniecznej potrzebie

zerwania i wojny ..

z ZSSR., oswobodzenie Syberji siłą oręża i utworzenie w niej państwa buforowego. ..

.. Rzecz naturalna, że „oswobodzicielom" .gwarantowane mają być wszelkiego rodzaju przywileje przedewszystkiem gospodarczego znaczenia. O okupacji względnie ustąpieniu terytorjum na razie mowy niema a umiarkowane koła robią nawet kwestję „oswobodzenia Syberji" i rolę w niem Japonji zawisłą od wewnątrznych antybolszewickich sił i walki wewnętrznej.

Stąd też pochodzi to pilne śledzenie ze strony Japończyków tego wszystkiego, co się w Syberji dzieje i ich pomoc propagandowa udzielana niektórym prowodyrom ruchu antybolszewickiego.

W ostatnich czasach ta propaganda wzrosła nawet do tego stopnia, że powstały specjalne towarzystwa i odpowiednia literatura. Jako przykład przytoczyć możemy kilka danych o robocie towarzystwa „Hokmey" (co znaczy Światło Północy lub Północne światło), działające pod hasłem: „Japonja bez Syberji żyć nie .może". Do komitetu należą najbardziej znane i wpływowe osobistości społeczeństwa japońskiego a nawet nie brak w nim i przedstawiciela Rosjan; w roli „radcy" figuruje niejaki G. Czertkow będący równocześnie pełnomocnikiem „organizacji autonomicznej Syberji".

Gazeta wydawana przez towarzystwo p. t. „Sybir" pisząc w jednym z ostatnich numerów pod adresem Rosjan syberyjskich przypomina im ich walkę z bolszewikami oraz o tem że Japonja odrzuciła wówczas ich rękę błagającą o pomoc, że jednak obecnie

Japończycy przejrzeli

i chętnie przycisną „braci sybiraków" do swego serca, podając im pomocną dłoń w walce o

.. autonomiczną Syberję,

która wejść ma w ścisły sojusz sąsiedzki z Japonją i przez to na zawsze zaprowadzony zostanie pokój na Dalekim Wschodzie.

Takie są więc zamiary Japonji w stosunku do Syberji. Kiedy i o ile one zostaną zrealizowane — na razie trudno przewidzieć, albowiem cała ..gra .odbywa się za kulisami, pokryta głęboką tajemnicą.

Jedno tylko jest pewne a mianowicie pragnienie Japonji przyspieszyć rozwiązanie kwestji Syberyjskiej.

Nic też dziwnego, że z chwilą powstania konfliktu chińsko — sowieckiego wzmogła się też praca emigracji rosyjskiej na Dalekim Wschodzie i na scenę wystąpił znów ataman Siemionów, znany, zażarty wróg bolszewików i sojusznik Japonji.

Że Japonja obojętnie nie będzie się przypatrywać krwawym zapasom chińsko — sowieckim — to rzecz jasna. w każdym razie będzie ona przygotowana do wkroczenia na wypadek — jak mówią depesze — gdyby interesy jej były przez działania wojenne zagrożone. ..

..

Na tę sposobność, zdaje się, z upragnieniem czeka więc Japonja, bo wówczas nadzieje jej co do ..Syberji ziściłyby się niechybnie. O tem prawdopodobnie wiedzą a przynajmniej powinni wiedzieć w Moskwie i dlatego miejmy nadzieję, że mimo rozpoczętych kroków wojennych i butnej postawy Sowietów pójdą one jednak na kompromis, celem likwidacji konfliktu z Chinami choćby drogą ustąpienia Wschodnio — Chińskiej kolei i opuszczenia Mandżurji.

Inaczej Japonja — będzie tym trzecim, który skorzysta tam gdzie dwóch się bije...

Wal.

Figiel ambasadora brytyjskiego

„Suchy" Yankes niezadowolony z „suchego" Anglika

Korespondencja własna „Hasła"

Washington, w lipcu 1929 r.

Jak wiadomo poselstwa i ambasady państw zagranicznych korzystają z prawa eksterytorjalności. To też mimo obowiązującej w Stanach Zjednoczonych prohibicji poszczególne placówki dyplomatyczne obcych mocarstw **były zaopatrzone obficie w napoje alkoholowe:**

Jednakże ambasador brytyjski w Washingtonie, sir Esme Howard **wyrzekł się przywileju sprowadzania trunków.** Ten krok sir Esme'go nie przyniósł mu zbyt wielu pochwał w amerykańskiej prasie, natomiast **niejedną krytykę w gazetach w jego ojczyźnie.**

Między innemi tygodnik G. K. wychodzący w Londynie pisze w jednym z ostatnich numerów:

„Z uczuciem smutku i pewnego niezadowolenia znajdujemy potwierdzenie pogłoski, której dotychczas nie chciano wierzyć, że sir Esme Howard, brytyjski ambasador w Washingtonie, faktycznie .**pozbawił się praw eksterytorjalnych jego ambasady**, tyczących się sprowadzania trunków dla personelu ambasady.

Postępek jego jest naganny z wielu powodów, jak np. wykazywania stronniczości w wewnętrznej politycznej dyspucie.

Głównym jednak argumentem przeciw akcji Howarda jest to, że dotychczas nigdy przedstawiciele Wielkiej Brytanji nie przyjmowali **barbarzyńskich zwyczajów krajów, do których ich delegowano.**

W czasach gdy ludożerstwo było otwarcie uprawiane w pewnych częściach świata, z jadłospisu brytyjskich poselstw **potrawka z niemowląt** była wykluczona, bez względu na to, **czy pominięcie tego narodowego jadła urażało gusta wrażliwych krajowców.**

Brytyjski poseł w Sjamie nigdy nie uważał **za potrzebne** przyjmować lokalnych zwyczajów .**posiadania pół tuzina żon**, zaś w Abisynji, gdzie do dziś **dnia kwit**nie niewolnictwo, przedstawiciel W' Brytanji nie uważa za konieczne kupować niewolników do posług w poselstwie.

Gdy sir Esme zrezygnuje z urzędu ambasadora i powróci do Anglji, zalecamy, **aby rząd dał mu taki rodzaj zajęcia**, w którem będzie mógł uganiać się **za tanią popularnością** bez ściągania pogardy na siebie i na kraj, który reprezentuje".

Powyższy artykuł, nazywający prohibicję barbarzyńskim zwyczajem, **wyraża** pogląd niemal, że **całej** prasy zagranicznej na niefortunny eksperyment Stanów Zjednoczonych, w zasadzie może szlachetny i rozumny, lecz w praktyce zaiste opłakany.

Postępek jednakże sir Esme'a **można .rozpatrywać jeszcze z innego punktu widzenia,** aniżeli to **widzi tygodnik londyński.**

Czy ten angielski arystokrata **o wyglądzie typowego** bon wiwant'a naprawdę uszanował prohibicję, — pozwalamy sobie w to wątpić.

Ambasador Howard opuści Washington dopiero w lutym 1930 r., a depesze doniosły, że na parę dni czy też tygodni przed owem cnotliwem **przyrzeczeniem** niesprowadzania więcej trunków alkoholowych **do czasu** wyjazdu, **piwnice brytyjskiej ambasady w Washingtonie zostały obficie zaopatrzone.** To też na własny użytek personelu ambasady znajdzie się dość różnorodnych napojów na dłuższy okres czasu.

Zabraknie tych trunków jedynie dla gości, a tymi są przedstawiciele „sfer" washingtońskich. A **więc** kto wie, czy sir Esme Howard **nie spłatał dowcipnego figla** tym, którzy pomimo głoszonych przez siebie „suchych" haseł **z wielką wprawą i ochotą** spełniają pełne kielichy.

Krok Howarda pozbawił więc ich możliwości napicia się podczas odwiedzin w brytyjskiej ambasadzie.

Na ten temat krążą już w Washingtonie anegdoty. Złośliwi twierdzą, że od czasu gdy ambasada brytyjska oficjalnie pić przestała **frekwencja amerykańskich gości zmalała do minimum;** zwiększyła się natomiast liczba osób odwiedzających ambasadę francuską, **która** śle coraz **to nowe zapotrzebowania na trunki.**

L. M.

Proces o 100 mil. franków w złocie

Skarży — 15.000 obywateli polskich, pozwanym — państwo niemieckie

Na mocy art. 304 traktatu wersalskiego poszkodowani na obszarach Rzeszy niemieckiej skutkiem nadzwyczajnych zarządzeń wojennych, mogą dochodzić swych praw o odszkodowanie przed mieszanym trybunałem rozjemczym.

W przeciwieństwie do Niemców, którzy zarzucali wprost sprawami trybunał rozjemczy — u nas przez dłuższy czas nikt się tem nie zajął.

Dopiero w 1924 r. Związek obrony kresów zachodnich otworzył biuro powództw do mieszanej komisji rozjemczej polsko-niemieckiej w Paryżu, wzywając poszkodowanych do rejestracji szkód.

Wpłynęło 15.000 roszczeń o odszkodowanie za czas od 1918 — 1928 roku.

Z pośród wszystkich zgłoszonych spraw wybrano 42 typy, które opracowano w charakterze powództw i przesłano do trybunału.

Po zapadnięciu wyroków trybunału w tych sprawach, pozostałe będą rozpatrywane w postępowaniu skróconem.

Do najważniejszych spraw, przedłożonych do rozpatrzenia trybunałowi należą sprawy natury podatkowej.

Straty poszkodowanych Polaków polegają na tem, że na obywateli polskich, bądź optujących na rzecz Polski — Niemcy nakładali kaucję emigracyjną na poczet przyszłych podatków, obliczonych na 4 lata naprzód.

Kaucja ta wahała się w stosunku 50 — 100 proc. majątku obywatela, tak, że poprostu robiono z nich żebraków.

Wchodza w grę również konfiskaty ruchomości obywateli polskich, dokonywane na Polakach przy opuszczaniu granic Rzeszy niemieckiej.

Wreszcie — szkody, poniesione przy rekwizycji oraz wyrządzane przez organizacje wojskowe, jak Grenzschutz, Stosstruplerów, Orgesch i inne.

Zarejestrowane roszczenia poszkodowanych obywateli polskich sięgają 100 miljonów franków w złocie.

Spraw zakwalifikowanych do przedłożenia trybunałowi jest 9.696.

Mimo licznych trudności, jakie napotykała akcja Związku obrony kresów zachodnich na terenie miedzynarodowym, po pięcioletnich zabiegach, — wczoraj właśnie międzynarodowy trybunał rozjemczy w Genewie przystąpił do rozpatrzenia spraw zgłoszonych przez Związek.

W skład trybunału wchodzi 3-ch sędziów: przewodniczący Lacheval, jako superarbitrowie zaś: prof. Namitkiewicz (Polska) i dr. Scholtz (Niemcy).

W charakterze rzeczoznawcy występuje radca prawny ambasady polskiej w Paryżu p. Jan Palewski oraz wybitny znawca prawa międzynarodowego dr. Prudhonne.

Jako przedstawiciele agentury rządu polskiego zasiadają: dr. Sobolewski i dr. Łybiński

Obrady będą trwały cztery dni.

Zaznaczyć trzeba, że wyroki trybunału napotykają na pewne trudności proceduralne, z powodu niedostatecznej egzekutywy.

Niemniej ufać należy, że postanowienia wysokiego trybunału w Genewie muszą być i będą przez Niemców należycie respektowane i wykonane.

WYSTAWY i TARGI

jako zagadnienie gospodarcze

Okres powojenny to okres ciągłych eksperymentów i stałego szukania nowych dróg w kierunku unormowania życia gospodarczego, któremu brak przedewszystkiem pożądanej równowagi. Tem też tłumaczyć należy fakt, że po wojnie szereg państw poszło na drogę uruchomienia perjodycznych targów, stanowiących niejako nowy czynnik postępu gospodarczego w stosunkach międzynarodowych. Ten faworyzowany przez inicjatorów instrument polityki handlowej znajduje się w chwili obecnej w okresie przełomowym, w okresie nieskrystalizowanych jeszcze form i celów, przechodzi więc poważny kryzys.

I w Polsce Odrodzonej nie ustaliły się jeszcze poglądy co do celowości targów, czego najlepszym dowodem są sprzeczne opinje co do uruchomienia tegorocznych Targów Wschodnich. Rada Naczelna Lewiatana wystąpiła przeciwko tegorocznej kampanji Targów Wschodnich, wychodząc z założenia, że sfery gospodarcze zaangażowane finansowo bardzo silnie w P. W. K., nie mogą w r. b. wziąć udziału w Targach Wschodnich.

Innego zdania były sfery rządowe, które uważając perjodyczne urządzanie dorocznego jarmarku jako konieczność wynikającą z całego programu działalności tej instytucji, realizowanego z roku na rok planowo i systematycznie postanowiły przez udzielenie wydatnej subwencji umożliwić uruchomienie tych targów.

Ze stanowiska pewnego odłamu sfer gospodarczych łatwo wyciągnąć wniosek, że w pewnych kołach branie udziału w targach nie jest uważane za korzystny interes, lecz za ofiarę, której nie chcą zawsze ponosić, a z drugiej strony cel targów w dużej mierze jest identyfikowany z celem wystawy, w okresie trwania której jakiekolwiek targi uchodzą za zbyteczne.

Stanowisko to wydaje się tem dziwniejszem, że przecież między wystawą, a targami nie ma żadnych punktów stycznych, gdyż jak wiadomo, wystawy krajowe są pewnego rodzaju rewją dorobku gospodarczego i kulturalnego pewnego kraju, zamykającą w określonych ramach całokształt jego życia materjalno duchowego, podczas gdy targi mają cel praktyczny zbliżenia nabywcy do sprzedawcy.

Jeżeli mimo to pewne sfery, które o brak orjentacji trudno posądzać, w dużej mierze identyfikują targi z wystawami, to widocznie targi w obecnej postaci spełniają niewłaściwą rolę wystawy, a nie wywiązują się należycie ze swego posłannictwa handlowego.

Nie można jednak w tej sprawie opierać się na logicznych tylko przesłankach i wnioskach, tembardziej że nie wszyscy wystawcy są tego samego zdania. Są firmy, które rok rocznie biorą udział w głównych targach międzynarodowych i z osiągniętych rezultatów są w zupełności zadowolone.

Dzięki tej rozbieżności zdań sfer bezpośrednio zainteresowanych kwestja wystaw i targów i ich znaczenie propagandystyczno-praktyczne urasta do problemu gospodarczo-społecznego, o którego rozwiązanie wartoby się pokusić.

Opierając się na dotychczasowych materjałach i doświadczeniach, osiągniętych na szeregu wystaw i targów, ze specjalnem uwzględnieniem instytucyj krajowych, należałoby poddać gruntownej analizie szereg objawów pozostających w bezpośrednim czy pośrednim związku z wystawami i targami, aby stwierdzić błędy poczynione w tej dziedzinie i znaleźć, zwłaszcza o ile chodzi o targi, taką ich formę i treść, któraby odpowiadała właściwemu ich zadaniu.

Zajęcie negatywne stanowiska wobec targów przed uprzednią rewizją tego zagadnienia wydaje się nam co najmniej przedwczesne.

Dokładne zbadanie tej kwestji stanowi wdzięczne zadanie dla ekonomistów, których temat ten pociąga. Sfery gospodarcze, P. W. K. i istniejące u nas targi winny moralnie i materjalnie poprzeć inicjatywę tych, którzy są dostatecznie przygotowani do podjęcia pracy w kierunku należytego zbadania i zgłębienia tego problemu, aby poprzez krytyczną analizę, dojść do pozytywnych wniosków.

Leży to zarówno w interesie wystaw i targów jak i szerokich sfer gospodarczych, dla których pchnięcie tego nowoczesnego instrumentu handlowego, jakim są targi na właściwe tory, nie może być obojętne.

Stk.

Bilans handlu zagranicznego w czerwcu r. b.

Dalsze zmniejszenie się deficytu, spadek importu, wzrost eksportu

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przywieziono w czerwcu ogółem 487.105 tonn towarów wartości 271.746 tys. zł., wywieziono 1.791,668 tonn wartości 237.893 tys. zł. Bierne saldo bilansu handlowego w czerwcu wynosi przeto 33.853 tys. zł. gdy w maju b. r. wynosiło 45.380 tys. zł.

W porównaniu z poprzednim miesiącem nastąpiło zmniejszenie wartości przywozu o 486.000 zł., wagowo zaś wzrost o 3.001 tonn. Wywóz zwiększył się pod względem wartości o 11.041,000 zł. pod względem wagowym o 179.859 tonn.

—o—

O koncentrację kapitału

Poczynając od roku 1924 tj. od chwili, gdy Polska wyszła z okresu inflacyjnego, jednem z poważniejszych haseł, wysuwanych zarówno przez Rząd, jak i przez organizacje bankowe w dziedzinie polityki bankowej, było hasło koncentracji kapitałów. Rozumiano przez to zmniejszenie nadmiernej ilości instytucyj bankowych i skoncentrowanie kapitałów pieniężnych w organizacjach silnych i dużych. W tym celu ministerjum skarbu bardzo silnie propagowało ideę fuzji bankowych. Należy jednak stwierdzić, czytamy w sprawozdaniu Związku banków za r. z. — że metoda ta, zastosowana w kilku wypadkach, nie dała spodziewanych rezultatów — przeciwnie (jak to widzieliśmy przy fuzji dwóch większych instytucyj bankowych, a mianowicie Banku Kredytowego i Banku dla Handlu i Przemysłu), dała rezultaty wręcz ujemne. Koncentracja kapitałów może się odbywać tylko na drodze naturalnego rozwoju gospodarczego, a nie pod przymusem ze strony rządu. Stwierdzić musimy, że proces koncentracyjny obecnie odbywa się i to w tempie dość szybkiem, bez uciekania się przytem do fuzyj. Słabsze instytucje bankowe stopniowo zamierają, bądź schodzą do roli drugorzędnej — natomiast kapitały pieniężne w coraz silniejszym stopniu kierują się do kas kilku przodujących instytucyj bankowych.

Dnia 31 grudnia 1926 r. Włady 4 banków związk. 129 miljonów złotych. Wkłady wszystkich banków związkowych 341 milj. zł. stosunek procentowy 38

Dnia 31 grudnia 1927 r.: Wkłady 4 banków związk. 279 milj. zł. Wkłady wszystkich banków związk. 577 milj. zł. stosunek procentowy 48 proc.

Dnia 31 grudnia 1928 r.: Wkłady 4 banków związk. 417 milj. Wkłady wszystkich banków związk. 804 miljony zł. stosunek procentowy 52 proc.

Z zestawienia powyższego widzimy, że stosunek wkładów 4-ch większych banków do wkładów wszystkich banków związkowych zwiększył się w ciągu 2 lat o 14 procent. Analogiczne zjawisko obserwujemy w dziedzinie operacyj kredytowych:

Dnia 31 grudnia 1926 r.: Kredyty, udzielone przez 4 banki związkowe: 174 milj. zł. Kredyty udzielone przez wszystkie banki związkowe 514 milj. zł stosunek procentowy 34 proc.

Dnia 31 grudnia 1927 r.: Kredyty udzielone przez 4 banki związkowe 388 milj. zł. Kredyty udzielone przez wszystkie banki związkowe 878 milj. zł. — 44 procent.

Dnia 31 grudnia 1928 r.: Kredyty, udzielone przez 4 banki związkowe 559 milj. zł. Kredyty udzielane przez wszystkie banki związkowe 1222 milj. zł. stosunek procentowy 44 proc.

Podkreślając z uznaniem ten dodatni dla życia gospodarczego fakt skupiania się kapitałów pieniężnych, stwierdzić jednak musimy, że fuzje instytucyj bankowych mogłyby ten ruch koncentracyjny bardzo przyśpieszyć.

Przecież nawet w Ameryce, która przoduje teraz światu pod względem gospodarczym, łączenie się banków jest na porządku dziennym.

Prawo i sąd

Walka z pieniactwem

w świetle nowej procedury karnej

Zaledwie trzy tygodnie obowiązuje nowa procedura karna, a już sygnalizują sądownicy dodatnie skutki jej działania. Do tych dodatnich pod względem społecznymi skutków zaliczyć należy osłabienie pieniactwa, czyli namiętnego, bez celowego procesowania się. Każdy kto bywał na posiedzeniach dawnych sądów pokoju wie o tym dobrze ile czasu i energji sędziowskiej pochłaniały t. zw. sprawy z prywatnego oskarżenia. Wystarczyło n. p. aby sąsiadka A odezwała się obelżywie wobec sąsiadki B. Natychmiast powstawał proces karny, do którego zarówno obrażona jak i obrażająca wprowadzały po 12 świadków po to, aby w wyniku kilkugodzinnych rozpraw okazało się, iż słownik wyrażeń oskarżycielki nie jest uboższy od słownika oskarżonej i wobec tego należy swarliwą sąsiadkę uwolnić od odpowiedzialności karnej. Jak z powyższego wynika, sprawy prywatno skargowe stanowiły poważne źródło przeciążenia sędziów pokoju bez jednoczesnej korzyści społecznej.

Dziś sytuacja się zmieniła. Prawodawca polski uznał, iż zasadniczo oskarżycielem w sądzie okręgowym jest prokurator, a w sądzie grodzkim policja. Kwestja dopuszczenia t. zw. oskarżyciela prywatnego wywołała, jak się dowiadujemy z motywów prawodawczych, różnicę zdań w Komisji Kodyfikacyjnej. Ostatecznie uznano jednak, iż są sprawy gdzie bez oskarżyciela prywatnego obejść się nie można. Jego wola decydować musi o wszczęciu i popieraniu sprawy. Dla poparcia swej tezy motywy powołują następujący przykład: jakiś mężczyzna zwrócił się do kobiety z propozycją stosunku płciowego lub lubieżnie ją dotknął. Wszystko teraz zależy od atakowanej kobiety, może ona zarówno wysuniętą propozycję mile przyjąć jak też uznać ją za ciężką zniewagę wytoczyć brutalnemu mężczyźnie sprawę karną o zniewagę. Będziemy więc mieli w tym wypadku i pod rządem nowej procedury sprawę prywatno - skargową, w której gospodarzem procesu będzie oskarżycielka. Z powyższego wynika jasno, iż prawodawca nasz dopuścił do procesu karnego t. zw. instytucję oskarżycieli prywatnych, dopuścił z konieczności, lecz jednocześnie nie zapomniał o jej ujęciu w karby celowości i pożytku społecznego.

W praktyce zdarza się często, iż ktoś występuje ze sprawą karną n. p. o samowolę w celu uzyskania korzyści w innej sprawie, w celu zaszachowania przeciwnika i t. p. a następnie, gdy przeciwnik lęka się i przyjmuje podyktowane warunki oskarżyciel skargę swą na rozprawie cofa. Zajść poza tem może sytuacja taka n. p. aktorka skarży jakiegoś młodzieńca o zniesławienie. Na wstępie rozprawy zeznają powołani przez nią świadkowie, którzy ustalają fakt zniesławienia. Po tych zeznaniach, gdy sąd ma przystąpić do zbadania świadków obrony, którzy oskarżycielkę mogą zdyskredytować oświadcza ona wspaniałomyślnie, iż dalszy przewód jest bezcelowy, ona jest przez zeznania dotychczasowe zrehabilitowana i skargę cofa.

Takiemu załatwianiu krzywdzącemu oskarżonego prawodawca nasz zapobiega przez zarządzenie, iż w razie odstąpienia oskarżyciela po rozpoczęciu rozprawy głównej umorzenie postępowania nastąpić może tylko za zgodą oskarżonego. Jeśli teraz oskarżony zażąda doprowadzenia rozprawy do końca, sąd winien wydać wyrok w sprawie. Wyrok ten może być ciężką porażką dla oskarżyciela i może to być skuteczny hamulec dla oskarżeń obliczonych na efekt teatralny zeznań własnych świadków oskarżycieli w sądzie.

Drugi hamulec dla pieniaczy bodajża donioślejszy od pierwszego i powodujący już znaczne zmniejszenie napływu spraw prywatno - skargowych tkwi w przepisie o kosztach sądowych. W myśl artykułu 554 nowej procedury oskarżyciel prywatny powinien złożyć przy wniesieniu sprawy na rachunek kosztów postępowania w sądzie grodzkim 20 złotych, a w sądzie okręgowym 50 złotych. Jeżeli, w związku z dowodami zapowiedzianemi przez oskarżyciela ma być zarządzona ekspertyza, sąd może zażądać znacznie większej zaliczki. Do czasu złożenia zaliczki sąd pozostawia sprawę bez biegu.

Norma o utrudnieniu cofnięcia skargi na rozprawie, a w pierwszym rzędzie przepis o „zaliczkach“ oto powody, sygnalizowanego już zmniejszenia się ilości spraw prywatno - skargowych. Ze stanowiska polityki społecznej objaw powyższy uznać należy za niewątpliwie dodatni, a cel prawodawcy naszego za osiagnięty.

KRONIKA

LIPIEC
20
SOBOTA

DZIS:
Czesława W.
JUTRO:
Praksedy P. M.

Wsch. słońca g. 3 m. 39.
Zachód „ g. 19 m. 46
Ws. księżyca g. 20 m. 5
Zachód „ g. 1 m. 57

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), H. Rembielińskiego (Andrzeja 28), I. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

Pozatem stale dyżurują następujące apteki:

A. Sadowskiej (Zgierska 57). H. Dutkiewicza (Zgierska 97), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), A. Bussego (Rzgowska 59.) (w)

Powrót prezydenta Ziemięckiego

Wczoraj po południu powrócił do Łodzi, po przeprowadzonej kuracji prezydent miasta, poseł Bronisław Ziemięcki. P. prezydent Ziemięcki obejmie urzędowanie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Przetarg na budowę Państwowego Zakładu Ubezpieczeń

W dniu onegdajszym odbył się przetarg na budowę gmachu Państwowego Zakł. Ubezp. przy ul. Al. Kościuszki 57. Do przetargu stanęły następujące firmy: Paweł Holc „Konstruktor", L. Tyller, Nestler Fernbach, Herman Kalisz, zamiejscowe firmy: Żelazo - Beton, Krasowski.

Podczas przetargu firma Holc, zaofiarowała na sumę 304,700, firma Tyller 306.452, firma Nestler Fernbach 306,750 Konstruktor 297 tysięcy, Herman Kalisz 247 tys. Z powyższego wynika, że budowę gmachu otrzyma firma Herman Kalisz. (w)

Zwolnienie ze stanowiska

W związku ze sprawą asfaltowania ul. Piotrkowskiej z dnia 19 b. m zwolniony został ze stanowiska inż. Serwin, kierownik Oddziału Komunikacji Magistratu m. Łodzi.

Przetarg na dostawę kostki granitowej

W związku z unieważnieniem mowy z przedstawicielstwem handlowem Z. S. S. K. na dostawę kostki granitowej, wysunęła się konieczność nabycia do robót brukarskich w sezonie bieżącym kostki granitowej w ilości 2000 tonn.

Sprawa ta znalazła się na posiedzeniu Magistratu w dn. 18 b.m. i na wniosek Wydziału Budownictwa postanowiono ogłosić niezwłocznie przetarg na dostawę 2000 tonn krajowej kostki granitowej.

Wykaz szkół na terenie Łodzi
w których nauka uprawnia
do zwrotu opłat szkolnych
w roku szkolnym 1929-1930

Niezadługo rozpocznie się nowy rok szkolny, a wraz z nim rodzice, posyłający dzieci do szkół odczuwać będą świeże kłopoty materjalne.

Niema chyba takich rodziców, którzyby nie chcieli dać swojemu dziecku pewnego wykształcenia, ale nauka kosztuje wiele a zarobki są tak skromne, że zaledwie koniec z końcem związać można.

Szczególnie w krytycznych warunkach materjalnych znajdują się funkcjonarjusze państwowi i wojskowi, których zarobki są minimalne wprost nieproporcjonalne do najniezbędniejszych potrzeb.

Istnieją wprawdzie szkoły państwowe, ale liczba ich jest tak ograniczona, że tylko niewielki odsetek młodzieży może z nich korzystać, zaś w szkołach prywatnych czesne jest, stosunkowo do budżetu rodziny urzędniczej, ogromne.

Rząd wchodząc więc w położenie funkcjonarjuszów państwowych przyznaje w szeregu szkół prywatnych zwrot opłat szkolnych.

W „Monitorze Polskim" z dnia 17-go lipca r. b. znajdujemy okólnik Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zawierający wykaz szkół w których nauka uprawnia do zwrotu opłat szkolnych w roku szkolnym 1929-30, w myśl ustępu trzeciego artykułu 10 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych, względnie w myśl artykułu 6 paragrafu 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnem i administracyjnem oraz prokuratorów.

Wykaz ten który poniżej podajemy, obejmuje miasto Łódź i obowiązuje na rok szkolny 1929-30 z tem zastrzeżeniem, że w szkołach handlowych uprawianie do zwrotu opłat szkolnych nie odnosi się do klas przygotowawczych.

SZKOŁY ŚREDNIE — OGÓLNOKSZTAŁCĄCE.

Miejskie gimnazjum męskie im Józefa Piłsudskiego.

Gimnazjum męskie Polskie Społeczne T-wa Społecznego Polskiego Gimnazjum Męskiego.

Gimnazjum męskie Aleksego Zimowskiego.

Gimnazjum męskie im. ks. Ign. Skorupki T-wa Oświata w Łodzi.

Gimnazjum męskie im. Bolesława Prusa Łódzkiego Stowarzyszenia Popierania Średniego Wykształcenia Handlowego.

Gimnazjum męskie Zgromadzenia Kupców.

Gimnazjum żeńskie Heleny Miklaszewskiej.

Gimnazjum żeńskie Janiny Pryssewiczówny.

Gimnazjum żeńskie Zofji Pętkowskiej i Wiktorji Macińskiej.

Gimnazjum żeńskie Romany Konopczyńskiej - Sobolewskiej.

Gimnazjum żeńskie Adeli Skrzypkowskiej.

Gimnazjum żeńskie im. Elizy Orzeszkowej Towarzystwa im. Orzeszkowej.

Gimnazjum żeńskie Cecylji Waszczyńskiej.

Gimnazjum żeńskie Towarzystwa „Kultura".

Gimnazjum koeduk. wieczorowe dla dorosłych Polskiej Organizacji Wolności.

I gimnazjum męskie T-wa Żydowskich Szkół Średnich.

II gimnazjum męskie T-wa Żydowskich Szkół Średnich.

Gimn. męskie T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów.

Gimnazjum męskie Lejby Szakina.

Gimnazjum żeńskie Józefa Aba Zrzeszenia Pedagogicznego sp. z ogr. odpow.

Gimnazjum żeńskie Marji Hochsteinowej.

Gimnazjum żeńskie „Wiedza" Luby Sołowiejczyk - Magalifowej.

Gimnazjum żeńskie T-wa Żydowskiego Szkół Średnich.

Gimnazjum męskie Niemieckiego Stowarzyszenia Gimnazjalnego.

Gimnazjum żeńskie Niemieckiego Stowarz. Gimnazjalnego.

Gimnazjum żeńskie Anieli Rothert.

SZKOŁY ZAWODOWE.

3-kl. Męska Szkoła Handlowa T-wa Szerzenia Wiedzy Handlowej.

3-kl. Miejska Męska Szkoła Handlowa Szkoła Gospodarczo-Społeczna Stow. „Służba Obywatelska".

Szkoła Majstrów Budowlanych Y. M C. A.

Szkoła Przemysłowa T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów.

3-kl. Koeduk. Szkoła dla Drogistów Stow. Właścicieli Składów Aptecznych Woj. Łódzkiego.

Szkoła Rzemiosł T-wa Salezjańskiego

Pabjanice — Szkoła Rzemiosł.

ZAKŁADY KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI.

Semin. Naucz. męskie im. Ewarysta Estkowskiego.

Semin Naucz. żeńskie im. Anieli Szycówny.

Pabjanice — Semin. Naucz. koeduk. Koła Polskiej Macierzy Szkolnej.

SZKOŁY ARTYSTYCZNE.

Konserwatojum Muzyczne Heleny Kijeńskiej, ul. Traugutta 9.

Jednocześnie musimy dodać, że funkcjonarjusze państwowi zwolnieni będą na okres roku szkolnego 1929-30 od obowiązku przedstawienia zaświadczeń o braku wolnych miejsc w szkołach państwowych we wszystkich okręgach szkolnych z wyjątkiem miasta Wilna i Brześcia n-Bugiem.

S. M.

W dniu 19 lipca r. b. zmarł w wieku lat 64

ś. † p.

WOJCIECH DERBICKI

mistrz stolarski długoletni członek T-wa Rzem. „Resursa" w Łodzi

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Widok 12 na cmentarz katolicki na Dołach nastąpi dnia 21 b.m. o godz. 5-ej pp.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego

134

stroskana Rodzina

Sprawa budowy wodociągów łódzkich
Magistrat prowadzi pertraktacje z konsorcjum zagranicznem

Jak się dowiadujemy Magistrat przedłożył Ministerstwu Skarbu projekt zainteresowania kapitalistów zagranicznych sprawą budowy wodociągów w Łodzi. Projekt ten został przez Min. Skarbu potraktowany przychylnie i przy pomocy Ministerstwa Magistrat nawiązał pertraktacje z grupą zagraniczną p. n. „Societe Auxiliaire des Distributione d'eau" w Paryżu, która to grupa związana jest z b. poważną i dobrze w Polsce znaną grupą amerykańską, stanowiąc wespół z nią konsorcjum p. n. „La Compagnie Franco - Americaine".

Konsorcjum to zainteresowało się projektem Magistratu m. Łodzi, na skutek czego odbył się szereg konferencyj z jego reprezentantem, inż. Casali, w Łodzi oraz w Warszawie, w Min. Skarbu.

W wyniku tych konferencyj konsorcjum Franco - Americaine wysyła w najbliższych tygodniach do Łodzi specjalną komisję inżynierską, celem przeprowadzenia na miejscu niezbędnych studjów technicznych.

Po ich ukończeniu wszczęte zostaną realne pertraktacje pomiędzy Magistratem m. Łodzi a „Compagnie Franco - Americaine" przy udziale Ministerstwa Skarbu.

Tajemnicze porwanie
na szosie Dąbrowa Górnicza — Strzemieszyce

Wielkie wrażenie wywołało w Olkuszu porwanie i

uprowadzenie w biały dzień

żony szofera Andrzeja Panienki ze Strzemieszyc.

Gdy panienka owa wczoraj popołudniu wracała szosą z Dąbrowy Górniczej do Strzemieszyc, w pewnej chwili nadjechał

zamknięty samochód,

w którym oprócz szofera znajdował się jeden pasażer.

Po zrównaniu się samochodu z Panienkową pasażer ów wyskoczył, pochwycił w pół przerażoną kobietę i mimo rozpaczliwego krzyku ofiary

wciągnął ją do samochodu,

który następnie szybko odjechał w stronę Olkusza.

Wypadek ten widziało kilku ludzi, którzy pracowali w polu. Zanim jednak zdołali przyjść Panienkowej

z pomocą,

samochód był już daleko, tak że nie mogli go dojrzeć numeru wozu.

Pościg rozpoczął bez rezultatu.

„Cukierenki" — a cukiernie

Przeciw nieoględnemu nazywaniu budek z wodą sodową — cukierniami

Przed niedawnym czasem ukazał się w jednym z dzienników popołudniowych pod wielce sensacyjnym tytułem „Wojna w małej cukierence" artykulik, który wywołał oburzenie wśród grona cukierników łódzkich.

W artykuliku tym opisano scenę pobicia w budce z wodą sodową, owocami i cukierkami przez Stasiaka B., jakiejś umysłowo chorej kobiety, która zjadłszy kilka cukierków i owoców nie zapłaciła rzekomo za skonsumowany towar. W wyniku wynikłej następnie awantury i rzekomego pobicia, sprawa znalazła się w sądzie pokoju i to właśnie dało reporterowi pisma asumpt do podania do publicznej wiadomości w istocie swej drobnej i codziennej.

Nikt też nic nie może mieć przeciw tego rodzaju zapełnianiu szpalt gazety, ale sposób, w jaki podano fakt do publicznej wiadomości, musi wywołać zastrzeżenia ze strony istotnych właścicieli cukierń.

Przedewszystkiem nazywanie byle jakiej budki drewnianej z wodą sodową, cukierkami i owocami, choćby tylko „cukierenką" jest o tyle niewłaściwe i godzące w ogół mistrzów cukierników, właścicieli cukierń, że czytelnik, czytający podobne elukubracje, przez analogię przenosi podobne opisy do prawdziwych cukierń i nabiera wrażenia, jakoby fakty, jak wyżej podany, mogły się zdarzać też w cukierniach, prowadzonych przez wykwalifikowanych mistrzów cukierniczych.

W danym wypadku ani p. B. Stasiak nie jest cukiernikiem, gdyż cech takiego członka nie zna, ani jego lokal nie jest „cukiernią", jeno zwykłą budą z wodą sodową czy herbaciarnią nic wspólnego z cukierniami nie mającą.

Przy tej sposobności skonstatować należy, że w dużej mierze ponoszą tu winę również władze, wydające byle komu koncesje na „cukiernie". Oto widzimy, że w ostatnim czasie namnożyło się tyle „cukierń" czy „cukierenek", że stanowią one istotnie groźną konkurencję dla mistrzów cukierniczych, opłacających wyższe patenty, świadczenia socjalne i podatki.

Czy autor opisujący „wojnę w cukierence", nie zdawał sobie sprawę z tego, że używając niewłaściwie wyrazu „cukierenka" i robiąc aluzje do „czystego" soku malinowego, — szkodzi opinji istotnych cukierń, które kierowane ręką wykwalifikowanych mistrzów stoją na wysokości zadania i zasługują najzupełniej na zaufanie publiczności. Wal.

Z „Ciemnej" — „Mroczna"

Magistrat w roli chrzestnego ojca ulic łódzkich

Wczoraj, pod przewodnictwem p. wiceprezydenta dr. Wielińskiego odbyło się kolejne posiedzenie Magistratu, na którem m. in. zatwierdzono szereg wniosków Komisji do spraw przemianowania ulic. W szczególności postanowił Magistrat przemianować następujące ulice:

1) ul. Sikawską — na ul. Staro-Sikawską (ze względu na konieczność odróżnienia od istniejących już ulic Nowo-Sikawskiej i Mało Sikawskiej); 2) ul. Chmielną na ul. Jęczmienną; 3) ul. Białą (przy pl. Reymonta) na ul. Nad Jasienią; 4) ul. Keniga na ul. Lokatorską (zgodnie z prośbą Tow. „Lokator"; 5) ul. Grzybową (na Widzewie) na ul. Antoniewską; 6) ul. Piękną vel Nowo—Podgórną (przy ul. Dąbrowskiej) na ul. Nowo—Podgórną; 7) ul. Kazimierza (na Radogoszczu) na ul. Marji Piotrowiczowej (mieszkanka Radogoszcza, uczestniczka powstania 1863 r.); 8) ul. Zieloną (Bałuty) na ul. Zieloną; 9) ul. Zimną (przy ul. Rzgowskiej) na ul. Leczniczą; 10) ul. Złotą (Rokicie) na ul. Przyszkole; 11) ul. Mostową (Rokicie) na ul. Wiadukt; 12) ul. Głuchą 1 (przy Dąbrowskiej) na ul. Niższą; 13) ul. Głuchą II (przy ul. Dąbrowskiej) na ul. Wyższą; 14) ul. Ciemną (pomiędzy Miodową a Wrocławską) na ul. Mroczną; 15) ul. Ciemną (przy ul. Miodowej) na ul. Podwórzową.

Uchwała Magistratu wymagą jeszcze zatwierdzenia przez Radę Miejską.

TEATR I SZTUKA

WYSTĘPY WILEŃSKIEJ TRUPY. w Teatrze Miejskim.

Dziś rozpoczyna występy gościnne znakomita trupa Wileńska. Na inaugurację dane będzie potężne arcydzieło Sz. Asza „Kidusz Haszem" (Święć się Imię Twoje) w opracowaniu scenicznem Michała Weiherta.

Sztuka ta grana była przeszło 180 razy w Warszawie i uznana przez prasę żydowską, jak również i polską za najlepszy utwór sceniczny doby współczesnej.

Jutro, niedziela i pojutrze, w poniedziałek „Kidusz Haszem".

Bilety do nabycia w Kasie Zamawiań, Piotrkowska 76, (telefon 64—00).

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Ostatnie dwa przedstawienia rewji „Używaj póki czas".

Dziś i w niedzielę ostatnie dwa przedstawienia świetnej rewji „Używaj póki czas" która od poniedziałku ustępuje miejsca sensacyjnemu widowisku pod tytułem „Klejnoty naszych rewji".

Będzie to przegląd przebojów ostatnich 2—ch rewji, wzbogacony całym szeregiem nowych atrakcji. Między innymi: „Bajka Wschodnia", „Procent od kapitału" i wiele innych. Udział po za dotychczasowym zespołem biorą: K. Lubieńska i M. Znicz (conferensier).

Bilety w cenie od 1 zł. do 6—ciu w Cukierni Gostomskiego od 1 Orano do 7 wiecz. bez przerwy, od 8—ej przy wejściu do parku.

Dojazd tramwajami Nr. 2 i 7.

TEATR POPULARNY. Ogrodowa 18.

Dziś o godz. 4,30 po poł. i 8.30 wiecz. znakomita operetka w 3—ch aktach która codziennie ściąga tłumy publiczności. Do skonała gra całego zespołu oraz oryginalny taniec M. Bargielskiej tworzą bardzo efektowne widowisko. Kasa czynna cały dzień bez przerwy.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ FALA 1395

20.7.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty.
12.10 — Koncert płyt gramofonowych.
12.50 — Wystawa poznańska mówi.
13.00 — Komunikaty: meteorologiczny, komunikaty przygodne
16.15 — „Kącik artystyczny L. S. G.". Występ H. Runowieckiej.
16.30 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.15 — Komunikaty przygodne.
17.25 — „Trzy dni w Barcelonie".
17.50 — Ostatnie nowiny z wystawy.
18.00 — Program dla dzieci z Krakowa („Wicek - niecnota") pióra Reutówny.
19.00 — Koncert.
20,05. — „ O życiu i obyczajach mrówek". odczyt inż. Frydrychowicz.
20.30 — Koncert popularny.
22.45 — Transmisja muzyki tanecznej.

Zatarg w fabryce Karola Hoffrichtera

na tle zapłaty za urlopy

Robotnicy zwrócili się o interwencję do inspektora pracy

W fabryce wyrobów bawełnianych K. Hoffrichter przy ul. Kątnej 15 w dniu wczorajszym wybuchł strajk włoski na tle zapłaty za urlopy.

Zarząd fabryki wypłacił robotnikom tylko należność obliczoną na podstawie rzeczywistych zarobków osiągniętych w ostatnich 13-tu tygodniach.

Ponieważ w ostatnich czterech tygodniach fabryka czynna była przez 3 dni w tygodniu i zdaniem robotników redukcja pracy została przez zarząd fabryki rozmyślnie przeprowadzona dla obniżenia świadczeń za urlopy, przyczem do obrachunku liczono również i dni świąteczne, przeto robotnicy wystąpili z żądaniem wypłacenia należności za urlop według stawki dziennej pomnożonej przez ilość przysługujących dni urlopu.

Dla poparcia swych żądań zastosowano jednogodzinny strajk włoski.

Jak się dowiadujemy robotnicy zwrócili się o interwencję w tej sprawie do inspektoratu pracy. (w)

Pod kołami lokomotywy

Nieszczęśliwy wypadek na stacji Rozprza

W dniu onegdajszym na stacji kolejowej Rozprza wydarzył się

nieszczęśliwy wypadek.

Chamulcowy drużyn konduktorskich ze stacji Piotrków niejaki Wielasiński Franciszek zam. w Skierniewicach w czasie rozpinania wagonów przy pociągu wyjęciowym nr. 80

dostał się pod lokomotywę

wskutek czego uległ ogólnemu potłuczeniu i złamaniu lewej nogi.

Na miejsce wypadku zawezwano lekarza miejscowego, który udzielił pierwszej pomocy nieszczęśliwemu kolejarzowi i

silnie potłuczonego

Wielasińskiego Franciszka przewieziono do szpitala w Piotrkowie w stanie dość ciężkim. (w)

Zgierz otrzymał własne hipoteki

Dotychczas właściciele nieruchomości w Zgierzu nie posiadali oddzielnych hipotek, co utrudniało im otrzymywanie pożyczek i całą gospodarkę finansową. Obecnie na skutek starań adw. Wodzyńskiego przeprowadzono odnośne formalności i każda nieruchomość otrzymała swoją hipotekę.

Koszta wprowadzenia hipotek wyniosły 20 tys. zł. i sejmik łódzki orzekł, że suma ta nie może w całości obciążyć magistratu zgierskiego i dwie trzecie tych wydatków muszą ponieść właściciele nieruchomości zgierskich. (b)

Zebranie robotnicze w sprawie redukcji w fabrykach

Wobec ciągłego wzrostu bezrobocia i redukcji w fabrykach łódzkich, chrześcijański związek robotników przemysłu włókienniczego organizuje na poniedziałek zebranie robotników, celem omówienia sytuacji i podjęcia energicznych kroków zaradczych. (b)

Kasa emerytalna

pracowników sejmiku łódzkiego

Na ostatniem posiedzeniu sejmiku łódzkiego p. starosta Rżewski przedstawił projekt kasy emerytalnej dla pracowników sejmiku.

Po dyskusji projekt przyjęto i kasa emerytalna wkrótce rozpocznie swą działalność. (b)

Powrót robotników łódzkich z P. W. K.

Onegdaj powróciła pierwsza grupa robotników łódzkich z Poznania gdzie zwiedziła P. W. K. W skład wycieczki wchodzili przeważnie delegaci fabryczni.

Od poniedziałku przyszłego tygodnia delegaci ci rozpoczną cykl odczytów po fabrykach i związkach, na których podzielą się wrażeniami z pobytu na wystawie z robotnikami, którzy wystawy nie zwiedzali.

W tych dniach wyjechała druga grupa robotników do Poznania dla zwiedzenia wystawy. Trzecia grupa wyjeżdża do Poznania w przyszłym tygodniu. (w)

Zuchwała kradzież

W dniu wczorajszym o godzinie 22.30 do mieszkania Wawrzyńca Kałasa przy ul. Braterskiej 40 włamali się nieznani sprawcy i skradli różne ruchomości, biżuterję i odzież na ogólną sumę 1,000 zł.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi XII komisarjat P. P (w)

Stocznia rybacka w Gdyni

P. minister przemysłu i handlu podpisał umowę z nowoutworzoną Spółką Akcyjną „Stocznia Gdyńska" na budowę stoczni rybackiej w porcie gdyńskim. W stoczni rybackiej budowane będą statki, kutry i inne łodzie, wyłącznie dla potrzeb rybactwa morskiego.

HASŁO SPORTOWE

I runda rozgrywek ligowych

„Wisła" zdobywa zasłużenie mistrzostwo wiosenne

I.

Wiosenne mistrzostwa ligowe prawie zakończone; dwa mecze z tego okresu nie mogą wpłynąć na zmianę pierwszych miejsc w tabeli.

Naogół jednak w stosunku do poprzedniego roku tabela znacznie się różni. Nastąpiły w kolejności zmiany.

Wisła zdobyła wiosenne mistrzostwo, gdy w roku zeszłym, ten okres należał do Warty, mającej nad najbliższym rywalem także punkt przewagi.

Dwukrotny mistrz ligi sięga znów o tytuł mistrzowski. Po udanym dość starcie, kiedy Wisła bije Warszawiankę 4:2, Pogoń 4:2, Legję 2:0, Garbarnię 5:2; oraz meczach nierozstrzygniętych z Ł. K. S. 2:2 i Czarnemi 4:4, drużyna mierzy siły z rewelacją mistrzostw Ruchem i wychodzi 2:2. Traci jednak paru graczy i spada w formie. Mecz z Cracovią kończy się jej przegraną 1:3. Wyprawa do Poznania przynosi jej fatalną klęskę do doskonałej Warty 0:5. Drużyna jednak powoli przychodzi do formy i mimo osłabionego składu zwycięża groźny I. F. C. i zdobywa wiosenne mistrzostwo ligi.

Trzeba stwierdzić, że jednak zasłużenie. Mistrz jest we wszystkich linjach wyrównany. Pomoc z atakiem należą do najlepszych w Polsce.

Zasługa tryumfów spada przedewszystkiem na świetnego pomocnika Kotlarczyka I oraz Reymana, Balcera i Adamka. Wymienieni gracze są duszą drużyny. Poprawna technika z doskonałemi strzałami napadu Wisły odnosiła sukcesy.

Świetna pomoc paraliżowała akcję przeciwników i doskonale pomagała swemu atakowi.

Pierwsze więc miejsce Wisły jest wywalczone przez nią zasłużenie.

Drużyna poznańska zajęła tradycyjnie swoje drugie miejsce. Po świetnej grze z Turystami i całkowitej rehabilitacji za poniesioną z nimi klęskę na swoim boisku, Warta wykazała przetrenowanie i spadek formy. Wyjazdy na Śląsk nie były jej sukcesami. Przegrana z Ruchem 0:2 i nierozstrzygnięty wynik z I.F.C. 1:1 powstrzymały ją od sukcesów. Jednakże zieloni rozegrali się i Legja odjechała pokonaną. Następuje wyjazd do Krakowa i ryzykowne dwa mecze; oba przegrane w skandalicznym stosunku 2:8. Dryżynie Warty tego dość. Praca nie daje długo czekać. Polonja pokonana, mistrz ligi pokonany, Ł. K.S. pokonany; znów eksperyment i Warta przywozi ze Lwowa po dwu dniach cztery cenne punkty. Zdobywając ogółem punktów 16 usadawia się na drugiem miejscu, depcząc po piętach Wiśle.

Poznańczycy obok Cracovji reprezentują najlepiej nasze kluby pod względem technicznym. Trener Behla Führst doprowadził drużynę do doskonałych wyników.

Dobra obrona i pomoc, z reprezentacyjnym bramkarzem Polski Fontowiczem stanowi nielada przeszkodę dla innych linji ofensywnych. Atak zaś bramkostrzelny należy niewątpliwie do najlepszych naszych ataków. Tak Staliński, jak Przybysz, czy Szerfke są rdzeniem akcyj ofensywnych.

Trzecie z kolei miejsce zajęła drużyna Łódzkiego Klubu Sportowego. Łodzianie nie mają tego, co dwa poprzednie kluby, brak techniki daje się im we znaki. Mogą się jednak pochlubić wynikami: wygrane z Polonją 4:2 — Ruchem 2:1, Turystami 2:1, Pogonią 2:0, Legją 1:0, i Cracovją 2:1, nierozstrzygniętymi z Wisłą 2:2, Czarnymi 3:3, Garbarnią 0:0. Po ładnym u nich starcie nastąpiły złe czasy i przegrane z I.F.C. 2:5, Wartą 1:3, Warszawianką 0:2.

Dzięki czemu i komu odnoszą oni sukces.

Niepokaźna ta drużyna wykazać się może niezwykłą ambicją i doskonałą grą obrony, która zyskiwała punkty. Dość wspomnieć, że mecze z Ruchem, Turystami, Legją, Cracovją, Wisłą i Garbarnią to sukcesy wyłącznie świetnego tria obronnego.

Pomoc pracowita należy do przeciętnych; atak zaś dotychczas do najsłabszych w Polsce.

Akcje jego urywają się szybko; nie ma zresztą wyszkolenia technicznego. Na nic ambicja w walce z doskonałemi technicznie drużynami.

Zwycięstwa swe podkreślamy zawdzięcza Ł.K.S. przedewszystkiem Mili, Gałeckiemu i Cylowi.

Trzeba więc solidnie pracować w linji napadu, aby wyjazdowe mecze drugiej rundy i ciężkie spotkania z Wisłą, Cracovją, powracającą do formy Pogonią, czy ruchliwym Ruchem nie zaprzepaściły dotychczasowych wyników świetnej gry tyłów.

Życzyć tylko należy, aby drużyna, jak dotychczas wychodziła z spotkań.

Na czwartem miejscu uplasowała się druga z Wartą najlepsza technicznie drużyna Polska, Cracovja, Miejsce jej jeszcze niepewne, gdyż zwycięstwo Czarnych może ją zepchnąć na piąte. Po nader słabej grze na początku sezonu i słabych wynikach, przegrana z Ruchem 0:2, Legją 0:2, I.F.C. 0:1, Ł.K.S. 1:2 i nierozstrzygniętych z Czarnymi 2:2, Polonją 1:1, Warszawianką 1:1, drużyna przychodzi powoli do swych świetnych czasów. Przyjście Kozoka podnosi drużynę, która rozkłada Wisłę 3:1, Pogoń 4:3, Turystów 2:1, Wartę 5:0, Garbarnie 3:0.

Świetna technika odnosi zwycięstwa. Atak nadrabia to co tracą tyły; pomoc gra ambitnie i Cracovja znów na wierzchu.

Kałuża, Kubiński, Sperling, Kozok i Rusinek stają się postrachem najlepszych bramkarzy Polski. Doświadczył tego Fonetowicz, wyjmując piłkę mimo ślicznej obrony aż 5 razy z siatki.

Sądzić należy, że powrót Nawrota i Ciszewskiego wzmocni znacznie drużynę, która z pewnością odegra jeszcze rolę pierwszorzędną.

Benjaminek ligi Garbarnia zajmuje miejsce tuż za senjorami polskiego piłkarstwa.

Dotychczasowe mecze to tryumf tej młodej drużyny ligowej: 8:2 z Turystami 3:2 z Wartą, 4:2 z Legją, [illegible]:3 z Warszawianką, 3:1 z Polonją oraz 1:1 z Ruchem i 0:0 z Ł.K.S. i 2:2 z I.F.C. świadczą chlubnie o tym zespole.

Siła leży w obronie, gdzie Bill z Jesionką, czy Kon[illegible]ewiczem tworzą jedną z najlepszych par backów w Polsce, oraz dobrej trójce napadu, Jokszowi, Smoczkowi i Pazurkowi.

Jedna z lepszych technicznie wyszkolonych drużyn Garbarnia stanowi groźnego przeciwnika dla każdej drużyny. Ładna gra trójką napadu, przy wyzyskaniu skrzydeł jest postrachem naszych bramkarzy.

Młoda ta drużyna wydała już reprezentacyjnego gracza Pazurka, który mimo udziału dawniej nie był graczem tej miary, co obecnie.

Spodziewać się należy, że Garbarnia nie da odebrać sobie wypracowanego miejsca i niejeden klub zdąży się z nią potknąć.

Szóste miejsce zajęła rewelacja tegorocznych mistrostw Czarni ze Lwowa.

Start ich niezwykle udany: nierozstrzygnięte z Cracovją, Wisłą, wygrane z Polonją 6:3, z I.F.C. 6:0 (najlepszy wynik tegorocznych rozgrywek) z Ruchem 4:2, Garbarnią 5:3, wreszcie 1:1 z Turystami i 3:3 z Ł.K.S. stawiają tą drużynę na czoło ligi. Jednakże obecnie daje zauważyć się u sympatycznej drużyny osłabienie i stąd niepowodzenia ostatnie. Przegrane z Legją 1:3, Wartą 1:4, i Pogonią 0:2 należą do słabszej formy.

Jednak porównując zeszłoroczne wyniki tej drużyny i tegoroczne stwierdzamy, że Czarni wznoszą się w górę. Siła ich leży w obronie, gdzie odważnie interwenjuje Krasicki i pomaga mu Chmielowski, oraz dobrym napadzie, który może się szczycić Nastulą, Reymanem III i Sawką.

Potrafił on zdobyć już 33 bramki, dorównując napadowi Warty i prawie Wisły, a przewyższając wszystkie same linje innych klubów.

Sądzić należy, że drużyna jeszcze „ostatniego słowa" nie wypowiedziała.

(d. c. n.)

Szczegółowy kalendarzyk na dziś i jutro

SOBOTA:

Piłka nożna. Boisko W.K.S., godz. 15.45, Hasmonea II—Bieg II. Przedmecz rezerw, godz. 17.30, Hasmonea—Bieg. Mistrzostwo klasy A. Boisko przy ul. Wodnej godz. 17.30 Zjednoczone—Sztern. Mistrzostwo klasy C. Boisko Ł.K.S., godz. 17.30 Gentleman—Huragan. Mistrzostwo klasy C. Boisko Geyera godz. 17.30 Kraft—Oratorjum. Mistrzostwo klasy C. Boisko Wodna godz. 15. Hakoah—ż.A.SS. Towarzyski mecz. Gry sportowe: Końcowe mecze koszykowe o mistrostwo, oraz dalsze spotkania w siatkową i Hazenę.

NIEDZIELA:

.**Piłka nożna.** Boisko Ł.K.S. godz. 8.30 Orkan II—Turyści II. Przedmecz rezerw. godz. 10.15 Orkan—Turyści I b. Mistrzostwo klasy A., godz. 17.30 Poznański Głochoniemi Mistrzostwo klasy C. Boisko W.K.S. godz. 15.45, Ł.T.S.G. II—Burza II Przedmecz rezerw. godz. 17.30 Ł.T.S.G.—Burza Mistrzostwo klasy A. Boisko Wodna godz. 8.30 PogońII—Kadimah II Przedmecz rezerw., godz. 10.15 Pogoń—Kadimah Mistrzostwo klasy B., godz. 15.45 Widzew II—W.K.S. II Przedmecz rezerw. godz. 1730 Widzew—W.K.S. Mistrzostwo klasy A. Boisko Geyera godz. 10.15 Jutrzenka—Słowacki. Mistrzostwo klasy C. godz. 17.30 S.S.K.M.—Orlę Mistrzostwo klasy B.

Motocyklizm. Zjazd gwiaździsty do Łodzi.

Gry sportowe. Koniec rozgrywek koszykowych.

PROWINCJA.

.**Kalisz.** Sobota godz. 15.30, Hakoah—Jutrzenka godz. 17.15, K.K.S.II—Ognisko. Mistrzostwo klasy C Niedziela. Godz. 11 Orlę—Prosna II.

.**Zgierz.** 15.55 Sokół II—ŁK.S. II Przedmecz rezerw. godz. 17.30 Sokół—Ł.K.S. Ib. Mistrzostwo klasy A.

.**Pabjanice.** Boisko Kr. Ender godz. 10.15 P.T.C.—Union Mistrzostwo klasy A. Boisko Pabjanice godz. 10.15 Sokół II—R.K.S. Przedmecz rezerw. godz. 17.30 Sokół—T.U.R. Mistrzostwo klasy B.

Rekordowa ilość zgłoszeń

na motocyklowy zjazd gwiaździsty w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi motocyklowy zjazd gwiaździsty. Impreza zapowiada się nadzwyczaj interesująco. S. S. Union, który organizuje tę imprezę otrzymał rekordową ilość zgłoszeń, bo aż 70. Dzisiaj zawarczą w różnych miastach polskich motory, a sterowcy na swych stalowych rumakach pomkną wszyscy w kierunku Łodzi. W niedzielę między godziną 10 a 12 będą motocykliści na mecie przy ulicy Przejazd 7. Wieczorem odbędzie się w lokalu Unionu bankiet dla gości i rozdanie nagród.

Kadimah gra w Kaliszu

Jak się dowiadujemy jedzie Kadimah do Kalisza, aby w dniach 27 i 28 b. m. rozegrać dwa spotkania, W pierwszym dniu spotka się Kadimah z ż.K.S., następnego dnia z Prosną. Wynik spotkania z Prosną jest bardzo ciekawy, ze względu na to, że Prosna jest przypuszczalnym kandydatem na mistrza swojej grupy.

Szamota startuje 4 sierpnia w Łodzi

W dniu 4 sierpnia startuje w Łodzi mistrz kolarski Polski, Szamota. Wraz z Szamotą przybędą również Barzycki i Kędzia.

Zawody S. S. „Resursa"

W nadchodzącą niedzielę S. S. „Resursa" urządza biegi klubowe o nagrody Kuratora Tow. Rzemieślniczego „Resursa".

Start o godz. 9 rano na szosie w Krzywiu.

Rozgrywane będą dwa biegi szosowe: I. dla senjorów na dystansie Krzywie—Stryków—Głowno—Łowicz 100 klm. i II dla juniorów Krzywie—Stryków—Głowno.

Ze względu na cenne nagrody zainteresowanie się tymi biegami jest olbrzymie.

Łódź otrzyma nowy stadjon sportowy

W najbliższym czasie zostanie skończony stadjon sportowy Widzewskiej manufaktury, na którem prace są już na ukończeniu.

Pan Hanke sędziuje mecz Polonja — Warta

Pan Hanke sędziuje w Warszawie w niedzielę mecz między Polonja a Wartą.

Do akt Nr. 902 790 1929 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVI rewiru Rafał Sakkiłari zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 5, przy ulicy Kątnej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy „B-cia Gelade”, składających się z warsztatów tkackich, oszacowanych na 1050 złotych.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK
R. Sakkiłari.

Do akt Nr. 101 1929 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru, zaRafał Sakkiłari zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej 3 na zasadzie 1030 art. Post. cyw., ogłasza, że w dniu 9 sierp. 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 199, przy ulicy Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jerzego Pankiewicza, składających się z zegarków i inn. oszacowanych na zł. 1200

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK
R. Sakkiłari.

Do akt Nr. 1011 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, VIII rewiru Jan Jabczyk, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 30-go lipca 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Nowomiejskiej 21. odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Moszka Hersza Wróblewskiego i składających się z mebli domowych i innych oszacowanych na sumę Zł. 835.

Łódź, dnia 5-go lipca 1929r.

KOMORNIK
Jan Jabczyk.

Do akt Nr. 890 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik 10 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Stopczyński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 sierp. 1929 roku, od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Zgierskiej Nr. 118, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Majera Żylbersztajna i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 620.

Łódź, dnia 12-go lipca 1929 r.

KOMORNIK
S. Stopczyński

Do akt Nr. 1826 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 29 lipca 1929 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Południowej pod Nr. 80 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Kalmana Lipmana i składających się z 30-tu maszyn do wyrobu pończoch, ocenionych na sumę 3250 zł.

Łódź, dnia 15-go lipca 1929 r.

KOMORNIK
S. Górski.

Do akt Nr. 1825 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 29 lipca, 1929 roku od godziny 10 rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 6 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Symchy Kawenoki, składających się z mebli ocenionych na sumę 2200 zł.

Łódź, dnia 15 lipca 1929 r.

KOMORNIK
S. Górski.

Do akt Nr. 1690 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, VI rewiru Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Północnej Nr. 25 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jankla Jurberga, składających się z pończoch damskich, skarpetek, rękawiczek, przędzy i maszyn do wyrobu pończoch, ocenionych na sumę 9850 zł.

Łódź, dnia 1-go lipca 1929 r.

KOMORNIK
S. Górsk[illegible]

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym	mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa	„	„ 5.—
Zagraniczna	„	„ 8.—
Odnoszenie do domu	„	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie	50 gr. za wiersz milimetr.	1 łam	(strona 4 łamy)
W tekście	40 „ „ „	1 „	„ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Zwyczajne	10 „ „ „	1 „	„(10 łamów)

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. 30 proc. drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 procent drożej. Ogłoszenia akcydensowe 30 procent drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa“ w Łodzi. Odbito w drukarni własnej, Piotrkowska 15. Redaktor odpowiedzialny: **Adam Zuczkiewicz**